



Die Fernsehkanzel

Arche TV

Program TV z 27.04.2014 (Nr 990)

„Moc Ducha Świętego”

Pastor Christian Wegert ©

Kazanie: „A co do darów duchowych, bracia, nie chce, abyście byli nieświadomi rzeczy. Wiecie, iż gdyście byli poganami, do niemych bałwanów szliście, jak was prowadzono. Dlatego oznajmiam wam, że nikt, przemawiając w Duchu Bożym, nie powie: Niech Jezus będzie przeklęty! I nikt nie może rzec: Jezus jest Panem, chyba tylko w Duchu Świętym. A różne są dary łaski, lecz Duch ten sam. I różne są posługi, lecz Pan ten sam.”

(1 Koryntian 12,1-4)

Rozdziały od 12 do 14 dotyczą kwestii darów duchowych. Teolog Wayne Grudem definiuje je w następujący sposób: „Dary duchowe to zdolności, które są przydzielone przez Ducha Świętego do służby w kościele”.

Te dary mogą mieć związek z okazywaniem miłosierdzia, mogą również mieć raczej charakter nadprzyrodzony (takie jak prorocтва, uzdrowienia i rozeznanie duchowe). Paweł w swoich listach rozróżnia dwa rodzaje darów (w Rzymian 12, 6-8. Koryntian 7, 7: 12, 8-10 i 28 , Efezjan 4, 11). Koryntianie byli bardzo mocno nastawieni na szczególne dary. Chcieli rozmawiać w ich zgromadzeniach tak często jak to możliwe w innych językach. Wierzący wielokrotnie używali w tym samym czasie usługi tego daru na nabożeństwie. W rezultacie tworzyli przez to bałagan, że ludzie nie mogli zrozumieć, co było mówione. Część kościoła odczuwała to zachowanie jako charakterystyczne dla prawdziwej duchowości, podczas gdy inna część była przerażona. Nie mogli nic zrobić z tym chaosem na zgromadzeniu.

Obie grupy zwróciły się do Pawła i napisały do niego list z zapytaniem, co zrobić z darami duchowymi które posiadają. Paweł odpowiedział im w następujący sposób: „A co do darów duchowych, bracia , nie chcę, abyście byli nieświadomi rzeczy”. Jego sprawą było to, że nie powinni oni być w niewiedzy odnośnie darów duchowych. Chciał, żeby nauczyli się, w odpowiedni sposób radzić sobie z darami ducha, a nie kierować się ich subiektywnymi emocjami. Nie tylko wtedy, ale również dzisiaj panuje w tej sprawie zamieszanie. Niektórzy chrześcijanie myślą, że znaki i cuda są darami szczególnie pożądanymi i znakami rozpoznawczymi prawdziwego życia duchowego. Dla nich do Jezusa należy ten, który np. mówi językami. Inni wierzą, że dary duchowe były tylko w okresie Dziejów Apostolskich i teraz już nie mają znaczenia.

Bóg dał nam ten tekst, dlatego, jak pisze Paweł, „*nie chcę abyście byli nieświadomi rzeczy*” odnośnie darów duchowych. Rozdział ten objawia nam istotne prawdy tego tematu. Przede wszystkim Paweł podkreśla największe ze wszystkich działań Ducha Świętego. Jest to żywa wiara w Jezusa Chrystusa.

Wiara w Jezusa jest największym duchowym działaniem

Spójrzmy jeszcze raz na werset 3: „*Dlatego oznajmiam wam, że nikt, przemawiając w Duchu Bożym, nie powie: Niech Jezus będzie przeklęty! Nikt nie może rzec: Jezus jest Panem, chyba tylko w duchu Świętym*”.

Paweł chce powiedzieć, że nikt kto szczerze i poważnie ufa Jezusowi, nie będzie Go przeklinać. Żaden człowiek, który naśladuje i ufa Jezusowi, nie powie: „*Jezus jest przeklęty*”. Tak samo nie może łatwo człowiek szczerze wyznać, że Jezus jest Panem, bez Ducha Świętego który wcześniej potężnie działał w jego sercu.

Oczywiście niewierzący może łatwo bagatelizująco powiedzieć: „*Jezus jest Panem!*”, rzeczywiście tak nie myśląc. Apostołowi chodzi tutaj o więcej niż tylko o deklarację.

Wyznać Jezusa jako Pana jest czymś więcej niż tylko intelektualną wiarą i orzeczeniem, które szybko wypowie ustami. To wyznanie obejmuje nastawienie zaufania serca, posłuszeństwa, oddania i lojalności wobec Jezusa jako swojego Pana.

Jeśli ktoś wówczas nazywał kogoś innego jako swojego Pana, mogło oznaczać dwie rzeczy:

Po pierwsze to wyrażenie do rzymskiego Cesarza. Mówiło się: „*Cesarz jest Panem*”. Przez to wyrażało się, że przysięgało się mu wierność, poddawało się do jego poleceń i wyznawało mu lojalność.

Inne znaczenie było związane ze stosunkiem niewolnika do swojego pana. Niewolnik nie należał do siebie samego, ale do swojego właściciela, którego nazywał Panem. Posiadanie dobrego Pana oznaczało, ufać mu, ponieważ niewolnik wiedział, że jego „właściciel” będzie się za nim wstawiać. W tym sensie Paweł użył tego wyrażenia.

Kto wyznaje Jezusa jako Pana, potwierdza, że jest niewolnikiem Jezusa Chrystusa. Ponieważ żywy chrześcijanin został wykupiony ceną jak niewolnik na rynku, 1 Koryntian 6, 20: „*Drogoście bowiem kupieni. Wystawiajcie tedy Boga w ciele waszym*”. Wyznanie „*Jezus jest Panem!*” jest jednym z pierwszych u chrześcijan. Już w głoszeniu zielonoświątkowym tematem było panowanie Jezusa. Piotr rzekł wtedy: „*Niechże tedy wie z pewnością cały dom Izraela, że i Panem i Chrystusem uczynił go Bóg, tego Jezusa, którego wy ukrzyżowaliście!*” (Dzieje Apostolskie 2, 36).

Pierwsi poganie, którzy kolejno się wtedy nawrócili pozostawili swoje bałwochwalstwo i ślubowali posłuszeństwo Jezusowi (Dzieje Apostolskie 16, 31). „*Bo jeśli ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i uwierzysz w sercu swoim, że Bóg wzbudził go z martwych, zbawiony będziesz*” (Rzymian 10, 9).

Panowanie i boskość Jezusa Chrystusa była i jest dla wierzących centralnym znaczeniem. Kto wyznał to z serca, doświadczył w swoim życiu największego dzieła Ducha Świętego!

Apostoł mówi o szczerzej lojalności wobec Pana Jezusa. Wierzący, w którym mieszka Duch Boży, pełen radości wyznaje oddanie i wierność Jezusowi, którego uznaje za swojego Pana. Ludzie mogą Jezusa wyznać swoimi ustami i czynić dobre uczynki w Jego imieniu. Ale jeśli nie są napełnieni Duchem Bożym i Jego przykazań nie przestrzegają powie im: „*nigdy was nie znałem! Idźcie precz ode mnie wy, którzy czynicie bezprawie*” (Mateusz 7, 23).

Oznacza to, że Paweł przyprowadza Koryntian od ich dążeń do emocjonalnych znaków jak np. mówienie językami i znaków i cudów, wrócił z powrotem do najważniejszych i najbardziej istotnych.

Powiedział, że dowodem, czy Duch Święty działa w tobie, wyraża się tym, czy wierzysz, że Jezus jest Synem Bożym, który umarł za twoje grzechy. Jeśli to czynisz, wtedy zaświadczasz: „*Jezus jest moim Panem*”. To jest znak rozpoznawczy osoby prawdziwie duchowej.

Nie powinniśmy więc zbyt mało doceniać mocy Ducha Świętego, który nas uzdolnił w ogóle w pierwszej kolejności, do służenia.

Boże Słowo mówi wam dzisiaj: Przestań szukać specjalnych doświadczeń duchowych, aby zobaczyć działanie Ducha Świętego. Spójrz ponownie w swoje serce do chwili, kiedy po raz pierwszy mogłeś uwierzyć w Jezusa jako twojego osobistego Zbawiciela. Wtedy stałeś się nowym stworzeniem. Ponieważ nie znalazłeś Jezusa w swojej własnej sile, ale Bóg wypatrywał ciebie, Jego duch został wlany do twojego serca, On dał tobie nowe życie, otworzył twoje oczy, abyś rozpoznał, kim jest Jezus. Byłeś martwy w swoich grzechach, teraz żyjesz. To jest moc Ducha Świętego w twoim życiu.

To znaczy dla ciebie, który jeszcze nie wierzysz w Jezusa i szukasz szczególnej duchowości, że najważniejsze jest, aby zrozumieć, kim Jezus jest naprawdę. To jest prawdziwa duchowość. On chce być twoim Panem. Będzie nim wtedy, gdy będziesz pokutował z powodu twoich grzechów, nawrócisz się i wierzysz w niego. W tym objawi się moc Ducha Świętego.

Wiara w Jezusa jest więc największą działającą mocą Ducha Świętego.

Po drugie, w jakiej sprawie Paweł nie chciał, aby Koryntianie nie byli nieświadomi jest, że dary duchowe są darami łaski.

Dary duchowe są darami łaski

Koryntianie bardzo koncentrowali się na SWOICH darach duchowych. Oni chcieli rozmawiać o NASZYCH darach duchowych i o MOICH darach duchowych. Czasem dany dar był tak dalece powiązany z osobą, że powstaje wrażenie, że dar można kupić w handlu lub przez rytuały. Ale Paweł kieruje nasz wzrok precz od ludzi, w kierunku Boga. Ponieważ dary duchowe są darem.

Koryntianie faworyzowali słowo w języku greckim, które możemy przetłumaczyć jako „dary duchowe”. W wersecie 1 użył ich wyrażenia: „*A co do darów duchowych...*” (*Schlachter*) Luter przetłumaczył: „*O darach Ducha...*”

Paweł użył również tego słowa, ale w pierwszej kolejności inne, które tłumaczymy jako „dar łaski”. W wersecie 4 pisze: „*A różne są dary łaski*”. Jego odpowiedź na ich zapytanie była taka: „*Pytacie mnie, o dary duchowe, a ja dam wam odpowiedź odnośnie darów łaski*”. On mówi: „*Tak, istnieją dary Ducha, ale nazwijmy je darami łaski*”. Dlaczego jest to w ogóle warte wspomnienia? Jeśli rozumiemy duchowe dary jako dary niezasłużone, będzie to miało wpływ na nasz stosunek do nich, do Boga i do naszych bliźnich. Tendencje Koryntian można znaleźć również dzisiaj wśród chrześcijan. Mamy skłonność patrzeć na dary, jakby chodziło o nas. Mówimy: „*Moje dary są tym lub tamtym*”. I przy tym dajemy się złapać, patrząc na innych i porównując nasze dary z ich darami. Myślimy: „*Moje dary są lepsze*”. Albo: „*Dlaczego moje dary nie są tak uznawane jak tego czy tamtego?*”

Paweł koryguje nasze myślenie, podczas gdy przypomina, że dary duchowe są darami łaski. Nie powinniśmy skupiać się na tym, jak dary postawią nas w centrum uwagi, ale jak uwielbią Boga. Ponieważ łaska oznacza, otrzymanie czegoś, na co nie zasłużyłeś. To oznacza miłosierdzie i dobroć przychodzącą w niezasłużonej mierze. Nagle zdajesz sobie sprawę, że wcale nie chodzi o ciebie. Bierzesz ten dar z reki Boga i zamiast wskazywać na siebie albo na różnicę do innych, nagle prowadzi ten dar do Boga, ponieważ jest to dar od Boga! Zamiast myśleć o sobie i o tym, jak ja wpłynę na innych, nagle rozumiem, że Bóg jest dawcą wszystkich dobrych darów. To oznacza: Nie możemy zapracować sobie na dary. Jeślibyśmy to mogli, byłaby to zapłata za naszą pracę a nie podarunek. A jeśli Bóg nam je dał, to nie musimy być zazdrośni o innych. Ponieważ zamiast porównywać się z innymi, myślimy o Jego dobroci. I rozpoznamy, że dary innych, mogą wywierać większe wrażenie niż nasze, przypominajmy również znowu sobie, że Bóg jest również miłosierny. Amen!